

Wiersze Wojenne

Ewa Demarczyk

Niebo złote ci otworzę,
w którym ciszy biała nić
jak ogromny dźwięków orzech,
który pęknie, aby żyć
zielonymi listeczkami,
śpiewem jezior,
zmierzchu graniem,
aż ukaże jądro mleczne ptasi świst.

Jeno wyjmij mi z twych oczu
szkło bolesne – obraz dni,
które czaszki białe toczy
przez płonące łąki krwi.
Jeno odmień czas kaleki,
zakryj groby płaszczem rzeki,
zetrzyj z włosów pył bitewny,
tych lat gniewnych
czarny pył.

Kto mi odda moje zapatrzenie
i ten cień, co za tobą odszedł?
Ach, te dni jak zwierzęta mruczając,
jak rośliny są – coraz młodsze.

I niedługo już – tacy maleńcy,
na łupinie orzecha stojąc,
popłyniemy porom na opak
jak na przekór wodnym słojom.
i tak w wodę się chyląc na przemian
popłyniemy nieostrożnie w zapomnienie,
tylko płakać będą na ziemi
zostawione przez nas nasze cienie

Ziemię twardą ci przemienię
w mleczów miękkich płynny lot,
Wyprowadzę z rzeczy cienie,
które prężą się jak kot,
Futrem iskrząc zwiną wszystko
W barwy burz,
w serduszka listków,
w deszczu siwy splot.

Jeno wyjmij mi z twych oczu
szkło bolesne – obraz dni,
które czaszki białe toczy
przez płonące łąki krwi.
Jeno odmień czas kaleki,
zakryj groby płaszczem rzeki,
zetrzyj z włosów pył bitewny,
tych lat gniewnych
czarny pył

Długą wijącą się wstęgą głos ciepły w powietrzu stygnie,
aż jego dosięgnie w zmroku i szept przy ustach usłyszysz.
"Kochany" – szumi piosenka i głowę owija mu, dzwoni
jak włosów miękkich smuga, lilie z niej pachną tak mocno,
że on, pochylony nad śmiercią, zaciska palce na broni,

i wstaje i jeszcze czarny od pyłu bitwy - czuję,
że skrzypce grają w nim cicho, więc idzie ostrożnie powoli,
jakby po nici światła, przez morze szumiące zmroku
i coraz bliższa jest miękkość podobna do białych obłoków,
aż się dopełnia przestrzeń i czuje głos miękki
stojący w ciszy olbrzymiej na wyciągnięcie ręki.
"Kochany" - szumi piosenka, więc wtedy obejmą ramiona

Las nocą rośnie. Otchłań otwiera
usta ogromne, chłonie i ssie.

Przeszli, przepadli; dym tylko dusi
i krzyk wysoki we mgle, we mgle.

Jeno wyjmij mi z twych oczu
szkło bolesne - obraz dni,
które czaszki białe toczy
przez płonące łąki krwi.
Jeno odmień czas kaleki,
zakryj groby płaszczem rzeki,
zetrzyj z włosów pył bitewny,
tych lat gniewnych
czarny pył